

Polski konsul zarabiał na prostytucji

17 sierpnia 2012

Ukraińska Straż Graniczna potwierdziła informacje „Gazety Polskiej”, że polski konsul w Łucku wydawał wizy Ukrainkom wykorzystywanym seksualnie w Niemczech. Aferę w konsulacie jako pierwsza opisała „Gazeta Polska”.

Jak podaje Informacyjna Agencja Radiowa – funkcjonariusze ukraińskich organów ścigania wpadli na trop kanału przerzutowego Ukrainek do Niemiec w kwietniu 2011 r.

„W latach 2010-2011 wywieziono ponad 20 kobiet. Organizacja wyjazdów była możliwa dzięki nieoficjalnym kontaktom w polskim konsulacie w Łucku, gdzie wydawano wizy potrzebne do wjazdu na terytorium strefy Schengen na podstawie podrobionych zaproszeń” – czytamy w depeszy IAR umieszczonej na portalu wp.pl.

Według informacji portalu Niezależna.pl – kobiety, o których wspominała ukraińska Straż Graniczna, miały od 18 do 25 lat. Odnaleziono je w niemieckich domach publicznych. Przetrzymano je siłą. Jak podaje rosyjski portal lenta.ru – nielegalne wizy do krajów Schengen konsul w Łucku wydawał także obywatelom Iranu i Afganistanu. Jeśli to prawda – to przekupni urzędnicy ściągali na mieszkańców państw Unii Europejskiej zagrożenie terrorystyczne.

To kolejne potwierdzenie naszych informacji: kilkanaście dni temu „Gazeta Polska” ujawniła, że w konsulacie RP w Łucku na Ukrainie działała szajka kierowana przez byłych esbeków, a osłanianą przez polskie służby specjalne. Jak ustaliliśmy – wizy Schengen do Francji, Danii czy Niemiec dostawały osoby trudniące się nierządem, objęte zakazem wjazdu do tych krajów. Obywatele ukraińscy byli zmuszani do płacenia haraczu za załatwienie wiz. Przez granicę przewożono nielegalnie

ukraińskie dzieci.

Według naszych ustaleń, proceder wydawania wiz za łapówki w konsulacie w Łucku może dotyczyć tysięcy przypadków. Jaka była skala tych przestępstw w innych konsulatach na Ukrainie, a także na Białorusi – tego dziś jeszcze nie wiadomo.

Proceder polegał na tym, że osoby starające się o wizy były odsyłane do pośredników. Ci wmawiali ubiegającym się o wizę, że popełnili jakąś pomyłkę w wypełnianiu wniosku wizowego albo że ich ubezpieczenie jest niewłaściwe itp. i że za odpowiednią kwotę jest możliwe załatwienie wizy w trybie ekspresowym. Szajka handlowała nielegalnie także kartami Polaka (za 700 euro).

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Bielsku-Białej. Na razie postawiono zarzuty 5 osobom z konsulatu.

Po publikacji „Gazety Polskiej” MSZ zwolnił wszystkich konsuli odpowiedzialnych za wydawanie wiz w Konsulacie Generalnym RP w Łucku na Ukrainie.

Opracowanie: Leszek Misiak, Grzegorz Wierzchołowski, Olga Alehno

Na podstawie: wp.pl

Źródło: Niezalezna.pl